

SPÓŁKI

Odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku upadłościowego w ustawowym terminie stanowi art. 21 ust. 3 prawa upadłościowego. Choć może być on podstawą dochodzenia roszczeń od wszystkich podmiotów obowiązanych do złożenia wniosku upadłościowego, w praktyce powództwa na nim oparte kierowane są najczęściej przeciwko członkom zarządów spółek akcyjnych. Wynika to stąd, że w odniesieniu do członków zarządów spółek z ograniczoną odpowiedzialnością korzystniej dla wierzycieli jest dochodzić zapłaty na podstawie

dzoną wskutek nieterminowego zgłoszenia wniosku upadłościowego, o tyle od 2016 r. brak winy stanowi przesłankę uwalniającą, podlegającą dowodzeniu przez członków zarządu. Nowelizacja wprowadziła także domniemanie rozmiaru szkody. Zgodnie z art. 21 ust. 3a domniemywa się, że szkoda obejmuje wysokość niezaspokojonej wierzytelności wierzyciela wobec dłużnika.

Wprowadzone zmiany niewątpliwie ułatwiły wierzycielom dochodzenie roszczeń z art. 21 ust. 3 p.u. Obecnie większą aktywnością dowodową, przynajmniej w pierwszej fazie procesu, muszą wykazać się pozwani członkowie zarządu. Z tego względu wierzyciele nierzadko posługują

tycznych sprzed 2016 r. nie znajduje zastosowania art. 21 p.u. w nowym brzmieniu, a przez to błędnie włożył na powoda ciężar wykazania winy pozwanego. Jednocześnie powołał się na art. 448 prawa restrukturyzacyjnego (bowiem tą właśnie ustawą wprowadzona została nowelizacja prawa upadłościowego), głosząc: „Przepisy o skutkach wszczęcia postępowania co do osoby, majątku i zobowiązań dłużnika lub upadłego stosuje się również do zdarzeń prawnych, które miały miejsce przed dniem wejścia w życie ustawy”.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku nie zgodził się z zarzutami apelacji, uzasadniając to następująco: „Zgodnie z art. 3 k.c. ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to

swoich działań w chwili ich podejmowania.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku nie jest jednak pierwszym judykatem, w którym poruszono powyższy problem. Przyjrzał mu się również Sąd Najwyższy w wyroku z 20 grudnia 2019 r. (sygn. II CSK 19/19) i doszedł do tożsamych wniosków. „Domniemania prawne – tłumaczy Sąd Najwyższy – regulują rozkład ciężaru dowodu, przy czym wynikające z nich zasady są zazwyczaj odmienne od tego, co wynikałoby z art. 6 k.c. w razie braku domniemania. Ponieważ zaś unormowanie zawarte w tym ostatnim przepisie należy do prawa materialnego, w razie wprowadzenia zmian co do ciężaru dowodu zastosowanie znajdą właściwe dla prawa

Stan prawny i spóźniony wniosek o upadłość



NORBERT FROSZTĘGA

Członkowie zarządu odpowiadają na podstawie art. 21 ust. 3 prawa upadłościowego tylko w brzmieniu, jakie obowiązywało w czasie, w którym uchybili oni obowiązkowi zgłoszenia wniosku upadłościowego.

art. 299 k.s.h., statuującego subsydiarną odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki, przeciwko której egzekucja okazała się bezskuteczna. Wierzyciel nie musi wówczas dowodzić, że wniosek upadłościowy był spóźniony. Terminowe złożenie wniosku upadłościowego jest jedną z przesłanek egzoneracyjnych, a zatem ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na członkach zarządu. Jednakże kodeks spółek handlowych nie przewiduje odpowiednika art. 299 k.s.h., który miałby zastosowanie do członków zarządów spółek akcyjnych. Dlatego wierzycielom spółek akcyjnych przychodzi sięgać po rozwiązanie z art. 21 ust. 3 p.u.

się przepisami w znowelizowanym kształcie, mimo że ich pretensje dotyczą zdarzeń sprzed 2016 r. Czy słusznie?

Stanowisko sądów

Z zagadnieniem właściwego stanu prawnego do oceny odpowiedzialności

”Członek zarządu powinien mieć możliwość przewidzenia prawnych konsekwencji swoich działań w chwili ich podejmowania

wynika z jej brzmienia lub celu. [...] Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność pozwanego osadzona jest w określonych precyzyjnie ramach czasowych i prawnych. [...] Mając na uwadze powyższe, przyjęcie należało, że Sąd Okręgowy zasadnie pominął obecną treść art. 21 ust. 3a Prawa upadłościowego w procesie subsumcji

materialnego reguły prawa intertemporalnego. Wśród reguł tych na pierwszy plan wysuwa się norma wyrażona w art. 3 k.c., zgodnie z którym ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że wynika to z jej brzmienia lub celu. Zasada ta jest jednocześnie uważana za jedną z podstawowych zasad państwa prawa, co nakazuje wąsko interpretować przepisy, z których wynikają lub mogłyby wynikać wyjątki. W odniesieniu do odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a w szczególności odpowiedzialności na podstawie art. 21 ust. 3 Pr.Up., takich przepisów nie ma. Nie jest nim w szczególności wskazywany przez skarżącą art. 448 Pr.Restr.[...]”.

W świetle przywołanych orzeczeń nie powinno więcej budzić wątpliwości, że członkowie zarządu mogą być pociągani do odpowiedzialności na podstawie art. 21 ust. 3 p.u., ale tylko w takim brzmieniu, jakie obowiązywało w czasie, w którym uchybili oni obowiązkowi zgłoszenia wniosku upadłościowego. Jeśli działo się to przed rokiem 2016, wierzyciel nie będzie mógł skorzystać z dobrodziejstw wprowadzonych później. /©

Zmiana prawa sprzyja wierzycielom

Dla odpowiedzialności z art. 21 ust. 3 p.u. istotną cezurę stanowi 1 stycznia 2016 r. Od tego bowiem dnia przemodelowaniu uległ rozkład ciężaru dowodu w zakresie poszczególnych przesłanek rzeczowej odpowiedzialności. O ile w stanie prawnym sprzed 2016 r. to na wierzycielu spoczywał obowiązek wykazania, że członkowie zarządu ponoszą winę za szkodę wyrząd-

członków zarządu zmierzyl się ostatnio Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 3 czerwca 2020 r. (sygn. I AGa 4/20). W rozstrzygniętej ww. wyrokiem sprawie powód dochodził roszczeń od członka zarządu spółki akcyjnej, który funkcję tę pełnił w latach 2011–2015. Jako jedną z podstaw żądania wskazał art. 21 ust. 3 p.u. Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił, uznając, że powód nie wykazał winy pozwanego. W apelacji powód zarzucił, że sąd błędnie przyjął, iż do stanów fak-

swoich ustaleń faktycznych pod wskazane przez siebie normy prawa materialnego”.

Konkluzja Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zasługuje na aprobatę. Mimo że zmiana art. 21 p.u. de facto nie ingerowała w samą zasadę czy zakres odpowiedzialności, lecz jedynie przesunęła ciężar dowodu w obrębie winy i rozmiaru szkody, to niewątpliwie pogarszała sytuację potencjalnych pozwanych. Tymczasem członek zarządu powinien mieć możliwość przewidzenia prawnych konsekwencji

Autor jest adwokatem i doradcą restrukturyzacyjnym